

Niezaszczepionym Niemcom z Hesji głód zajrzy w oczy

16 października 2021

Niemiecki stan Hesja zezwolił supermarketom i innym sklepom na wymaganie dowodu szczepienia przeciwko COVID-19 (lub dowodu wyzdrowienia) przed przyznaniem prawa wstępu do swoich obiektów. Osobom niezdolnym do przedstawienia takich dowodów można odmówić obsługi. Decyzję ogłosił premier Hesji Volker Bouffier, członek chadeków.



W Hesji, podobnie jak w wielu innych krajach niemieckich, tak zwana zasada 2G była już egzekwowana w niektórych miejscach, takich jak restauracje, bary, kluby nocne, kina, miejsca kultury i inne duże miejsca, w których odbywają się duże imprezy. Teraz Hesja stała się pierwszym landem niemieckim, które dodało do tej listy supermarkety i sklepy.

Osoby, które nie są zaszczepione, mogą wykazać pozytywny wynik testu PCR, który ma mniej niż 6 miesięcy, jako sposób na udowodnienie, że mają naturalną odporność na COVID-19 po zarażeniu się chorobą i wyzdrowieniu.



Dzięki tej nowej zasadzie Niemcy wydają się zwiększać presję na niezaszczepionych, podążając ściśle śladami Francji, która w sierpniu zaczęła narzucać paszporty szczepionkowe. Od tego czasu wiele francuskich supermarketów poprosiło swoich klientów o okazanie przepustki COVID przed wejściem, co skłoniło wielu Francuzów do protestów przeciwko temu środkowi.

Przypomina to również środki obowiązujące w Wielkiej Brytanii, gdzie w lipcu premier Boris Johnson ostrzegł, że „dowód negatywnego testu [nie będzie] już wystarczający”, kiedy

ogłosił mandat szczepień dla klubów nocnych i innych dużych obiektów.

Oczekuje się, że wkrótce inne państwa niemieckie pójda za przykładem Hesji, zezwalając na rozszerzenie zasady 2G na supermarkety i sklepy.

Na podstawie: LifeSiteNews.com

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)